

# WYGRAŁ „JEDEN Z DZIESIĘCIU”



Dokończenie ze str. 1.

Pana Tomasza większość osób kojarzy głównie ze sklepu Media Expert w Ostrzeszowie, gdzie pracował w ostatnich latach. Obecnie jest kierownikiem sklepu o podobnej branży w Ostrowie Wielkopolskim.

Skończył studia polonistyczne i dzięki ogromnej wiedzy, nie tylko z dziedziny nauk humanistycznych, udało mu się odnieść tak spory sukces. W Ostrzeszowie i okolicy jest to chyba pierwszy taki przypadek. Co prawda w tym lubianym teleturnieju, na przestrzeni lat, startowało kilku mieszkańców naszego regionu, ale żadnemu z nich nie udało się dojść do wielkiego finału, gdzie o zwycięstwo walczy 10 najlepszych zwycięzców z kolejnych 20 odcinków danej edycji.

- Oglądam ten program już od dawna, uważam, że jest to jeden z ciekawszych i trudniejszych teleturniejów. Wystartowałem, bo chciałem spełnić jedno ze swoich marzeń, a przy tym dobrze się bawić. Wiosną tego roku wysłałem zgłoszenie - opowiada ostrzeszowianin.

Pod koniec kwietnia pan Tomasz pojechał na eliminacje do Warszawy.

- Wraz z innymi kandydatami usiadłem w dużej sali, czułem się trochę jak na egzaminie. Dostaliśmy kartki z pytaniami. Było ich 20.

Żeby zakwalifikować się do programu, trzeba było odpowiedzieć poprawnie na

15 z nich. Mieszkaniec Ostrzeszowa pomylił się tylko w jednym zagadnieniu.

- Niektóre wymagały zastanowienia, ale większość pytań nie sprawiła mi żadnego problemu, powiedziałbym nawet, że były bardzo łatwe.

O tym, że wystąpi w programie dowiedział się od razu po eliminacjach. Po wakacjach został zaproszony na nagranie do Lublina.

- Nagranie odbyło się 13 października. Nie trwało długo, bo około 45 minut. Owszem, było parę „dokrętek”, ale tylko wtedy gdy pan Sznuć źle coś sformułował albo uczestnik programu, powiedział coś za cicho. Były to jednak jednostkowe sytuacje. Jak wcześniej wspomniałem, oglądam „Jeden z Dziesięciu”, dlatego nie przygotowywałem się szczególnie. Zawsze interesowałem się światem, mam niezłą pamięć, szczególnie do ciekawostek. Ważne też, by interesować się bieżącymi wydarzeniami.

Jak dodaje nasz rozmówca, nagraniu towarzyszyła bardzo dobra atmosfera.

- Pan Sznuć to bardzo fajny, sympatyczny człowiek, odebrałem go naprawdę pozytywnie. Starał się nas rozluźnić. Z każdym z nas zamienił dwa, trzy słowa.



prawdę pozytywnie. Starał się nas rozluźnić. Z każdym z nas zamienił dwa, trzy słowa.

Do sukcesu 37-latek przyczyniła się niewątpliwie gruntowna wiedza oraz, jak sam mówi, spokój i opanowanie. Zarówno podczas eliminacji, jak i samego teleturnieju obserwował, jak bardzo dobrych zawodników „zjadały” nerwy.

- Zauważyłem, że niektórzy z uczestników mieli o wiele większą wiedzę niż tę, którą pokazali w programie. Jestem przekonany, że były tam osoby mądrzejsze ode mnie, z ogromnym zasobem wiedzy, ale mniej odporne na stres. Mnie pomogło to, że bardziej starałem się skupić niż stresować.

Na pewno są dziedziny, z których mam większą wiedzę i takie, gdzie ta wiedza jest mniejsza. Interesuję się literaturą, historią. Chociaż przyznam, że bardziej obawiałem się pytań z mojej dziedziny - byłoby mi głupio, gdybym nie odpowiedział. I proszę mi wierzyć, że nie trzesnę na odpowiedzi to bardzo mało czasu. Miałem pewne założenia - najpierw, żeby nie odpaść po pierwszych dwóch pytaniach, później, żeby nie odpaść jako pierwszy. Udało się zająć o wiele dalej...

W pierwszym etapie programu, kiedy o wejście do finału walczyło dziesięciu zawodników, pan Tomasz tylko raz się pomylił - źle odpowiedział na pytanie dotyczące mięśnia krawieckiego. Do finału „wszedł” z dwoma szansami. Ostatecznie zdobył 112 punktów. „Polegli” na pytaniu dotyczącym połączenia przylądka Horna.

Niewykluczone, że w przyszłości ostrzeszowski erudyta wystartuje w innych teleturniejach.

W „Jeden z Dziesięciu” wygrał pobyt w hotelu „Gołębiówka” dla dwóch osób, zegarek i trochę pieniędzy.

Bardzo ważna jest dla niego serdeczna reakcja na jego sukces koleżanek i kolegów z pracy, rodziny, żony... Wszystkimi serdecznie dziękuje. Już niebawem zobaczymy go wielkim finałem.

Panie Tomaszu, trzymamy kciuki!

A. Ławicka



## SOŁTYSI JUBILEUSZOWO

Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Wielkopolskiego obchodzi w tym roku 20-lecie istnienia. Jedną

z okazji do świętowania jubileuszu było spotkanie, które 9 listopada odbyło się w sali starostwa. Wśród uczestników -

niedawno wybrany prezes stowarzyszenia - Jarosław Maciejewski, a także prezes WIR - Piotr Walkowski. Przybyli

również sołtysi reprezentujący sołectwa ze wszystkich gmin powiatu ostrzeszowskiego, na czele z Grażyną Jaszczuk - obecnym prezesem Powiatowego Stowarzyszenia Sołtysów. Jej poprzednikami byli: Florian Jeziorny - sołtys wsi Torzeniec, po nim funkcję tę pełnili nieżyjący już sołtysi: Józef Sikora (z Marszałek) i Marek Śmiatacz (z Bobrownik).

Jubileusz to zawsze okazja do uhonorowania sołtysów. Odznaki honorowe „Zasłużony dla Rolnictwa”, przyznane przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi otrzymali: **Sylwia Adamska** - sołtys Ligoty, **Anna Dybul** - sołtys Siekierzyna, **Czesław Iwański** - sołtys Jaszczuk - sołtys Pałata, **Grażyna Klimek** - sołtys Czajkowa, **Mieczysław Markiewicz** - sołtys Przytocznicy, **Florian Niełacny** - sołtys Torzeńca, **Ewa Skrobańska** - sołtys Bierzowa, **Małgorzata Wrzalska** - sołtys Chojęcina, **Zenon Łakomey** - członek Rady Sołeckiej w miejscowości oraz **Wiesław Berski** - wójt Kobylej Góry. Odznaki wręczył prezes WIR.

Za długoletnią współpracę podziękowano też byłemu kierownikowi Wydziału Ochrony Środowiska Władysławowi Karnickiemu oraz jego zastępcy Sławomirowi Jędrzejewskiemu.

W swoim krótkim wystąpieniu pani prezes mówiła o działaniach prowadzonych przez lokalne stowarzyszenie. Wspomniała też sołtysów, którzy już odeszli. Przypomniała postać Franciszka Sztuki - założyciela Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego. Obecnie funkcję prezesa pełni, wybrany zaledwie przed miesiącem, Jarosław Maciejewski. Sekretarzem w nowym zarządzie jest Grażyna Jaszczuk.

Mimo uroczystego charakteru spotkania, organizatorzy wykorzystali



okazję, by zapoznać sołtysów ze sprawami wsi i rolnictwa. Powiatowy lekarz weterynarii K. Lamek informował m.in. o zagrożeniach trzody chlewnej afrykańskim pomorem świń i walce z ptasią grypą, zaś kierownik ARiMR - A. Manikowski - najwięcej uwagi poświęcił programom pomocowym. Z informacją dla rolników wystąpił także przedstawiciel Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz P. Walkowski z Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

O tym, co dzieje się w starostwie, a głównie o planowanych na przyszły rok inwestycjach drogowych, poinformował sołtysów L. Janicki. Na koniec zaś starosta wyraził szacunek i uznanie dla stowarzyszenia oraz wszystkich obecnych na sali sołtysów.

K. Juszczał



## JUŻ OTWARTA

### NOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW!

MICHAŁ KWAŚNY TURZE 31A

Stacja jest wyposażona w nowoczesną linię diagnostyczną firmy „CERTUS” trzeciej generacji z możliwością sprawdzenia hamulców 4x4.



603 549 788